Rok XXII.

„Orędownik"
wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel
i dni świątecznych.
Przedpłata kwartalna
wynosi w mieście 2 mk., na pocztach
2 marki 25 fen.
Egzemplarze sprzedaje się po 10 fen.
Rękopismów
nie zwraca się, ale je się niszczy.

ORĘDOWNIK.

Nr. 25.

Ogłoszenia
przyjmuje się za opłatą 15 fen. od wiersza petytowego.
Ekspedycya
Wiedeńska ulica numer 8 parter.
Listy
nadsełać należy franco pod adresem:
Redakcya „Orędownika" Poznań

Pismo poświęcone sprawom politycznym i społecznym.

Dziś: Piotra w.
Jutro: Ignacego b. i m.

Poznań, niedziela 31 stycznia 1892.

Słońca wschód 7,47 Zachód 4,41
Księżyca wsch. 9,11 Zach 7,0

Redakcya i Ekspedycya, Wiedeńska ulica nr. 8. parter.

Poznań, dnia 30 stycznia.

Nowy projekt szkólny.

W zeszły piątek toczyły się rozprawy dalej. Pierwszy przemawiał

poseł dr. Virchow, jeden z głowaczów postępowców, mąż wielkiéj nauki, ale przytem zaciekły wróg wszelkiéj religii, a wszystko mu jedno przy tem, czy to religia katolicka, czy ewanielicka.

Gdybyśmy jego zdania mieli tu obszerniéj i dosłownie przytaczać, to my Polacy katolicy wcale byśmy słów jego nie zrozumieli, bo p. Virchow patrzy na religią jesze przez szkła protestanckie.

I tak p. Virchow uznaje tylko jakąś naturalną religią, którą każdy człowiek w sobie nosi (albo też nie), ale nie uznaje żadnéj objawionéj religii. Dowodził więc w swojéj mowie, że co innego jest religia, a co innego Kościół; religią może każdy mieć dla siebie, ale przeciw Kościołowi, czy katolickiemu, czy protestanckiemu trzeba występować, bo wtedy ludzie muszą wierzyć w to, co im księża i pastorzy nakażą. Ludzie nie potrzebują się uczyć od księży moralności, bo istnieje pewna „ludzka moralność." Można więc uczyć religii i moralności jednéj i téj saméj wszystkie dzieci razem w szkole, czy one są katolickie, protestanckie, czy żydowskie. Wtedy też nie potrzeba będzie wprowadzać księży do szkoły, bo podług p. Virchowa, gdzie ksiądz i pastor rządzą, tam źle. Ksiądz, czy pastor, to wsio ryba dla p. Virchowa, nie cierpi on tak jednych jak drugich.

W końcu zaczął profesor Virchow ubolewać nad szkołami ludowemi w Berlinie. Postępowcy rządzą na ratuszu berlińskim i tak te szkoły urządzili, że uczyli w nich dzieci właśnie téj „naturalnéj religii" i téj „ludzkiéj moralności", w którą dr. Virchow jedynie wierzy. Szkoły te — mówił — założyło miasto, nie pastorzy, i teraz mają one paść pod obuchem nowego prawa szkólnego.

Kanclerz Caprivi zabrał teraz głos: Widocznie tak narodowo liberalni, jak postępowcy wypowiadają rządowi wojnę z powodu projektu szkólnego. Rząd się tem nie ustraszy i pokaże, że będzie miał dość siły i odwagi, aby przeprodzić to, co za słuszne uważa. — Liberałowie lękają się widocznie, żeby rząd nie robił katolikom za wielkich ustępstw. Otóż — ciągnął dalej kanclerz Caprivi — rząd nie myśli o tem, Rada związkowa nie zgodzi się np. na przywrócenie Jezuitów do kraju.

Przy projekcie szkólnym nie chodzi też wcale o jakieś ustępstwa dla katolików tylko o to: czy dzieci mają być wychowywane w religii, czy też bez religii. Z mowy liberała p. Eynerna i postępowca p. dr. Virchowa dowiedzieliśmy się wszyscy, że oni chcą, ażeby dzieci wychowywano bez religii. — No to powstał ogromny hałas, niektórzy libarałowie i postępowcy bili pięściami po stole. — Tak jest mości panowie, — ciągnął dalej p. Caprivi — poseł Virchow wyraźnie to powiedział, iż są ludzie tacy, którzy nie pytają o to, czego uczą księża lub pastorzy, tylko mają własny katechizm dla siebie. Poseł Virchow powiedział nawet i to, że wszystkie szkoły ludowe w Berlinie tak są urządzone, aby dzieci wychowywały bez Boga. Mamy zatem ludzi, mamy zakłady szkólne, w których powiadają, że religijne wychowanie jest zbyteczne. Mości panowie, wychowywanie młodzeży bez Boga to największe niebezpieczeństwo dla państwa pruskiego, niebezpieczeństwo to nie jest urojone, ale rzeczywiste, i dla tego rząd pruski przeć będzie do tego, żeby szkoła wychowywała dzieci po chrześcijańsku. Ne mieszam ja ludzi, żądających szkoły bez Boga, a więc tak zwanych ateuszów z socyalistami i oświadczam, że ateizm w szkołach, nie znających Boga, uważam za największe niebezpieczeństwo Prus.

Jeżeli projekt przejdzie, rząd nie będzie wywoływał walki między księżmi, pastorami, a nauczycielami, ale każdemu przepisze osobne prawa, żeby wspólnie pracowali, by społeczeństwo w Prusach nie wyrodziło się na społeczeństwo bez Boga, bo to dziś Prusom grozi. Proszę więc o poparcie projektu.

Poseł Rinteln, katolik: Fakta pokazują, że im dłużéj wychowywała szkoła dzieci bez Boga, tem więcéj wzmagał się socyalizm. Socyalizm dzisiejszy to tylko objaw choroby, a rzeczywiste jéj źródło to ateuszostwo, tj. niewiara. Z tego źródła wypływa nie tylko socyalizm, ale także coraz liczniejsze samobójstwa, morderstwa i te niesłychane w dawniejszych czasach oszustwa w bankach. Mamy poprostu ludzi, którzy w Boga nie wierzą, Boga nie znają i tacy, gdy mają powód, odbierają sobie życie, odbierają drugim życie, zabierają cudze pieniądze do banków i tam ludzi oszukują. Potrzebujemy zatem szkoły chrześcijańskiej.

Minister hr. Zedlitz, który teraz w sejmie sam pozostał, bo inni ministrowie wynieśli się po mowie Capriviego, odpowiedział profesorowi dr. Virchowowi: że żadnéj „ludzkiéj moralności" nie zna, ale za te zna „ludzką niemoralność", którą dopiero religia może na moralności zamienić.

Przemawiał jeszcze poseł dr. Friedberg, nacyonał-liberał: Ponieważ poseł Rinteln powiedział, że religia może być tylko objawioną, bo inaczéj będzie religią przez ludzi sfabrykowaną, więc dr. Friedberg lamentował tylko, że tę „najkosztowniejszą perłę", to jest szkołę, jaką książę Bismark po sobie zostawił, kanclerz pan Caprivi zmarnuje i zatraci. Kanclerz Caprivi gdyby był pozostał jeszcze w sejmie i to słyszał, byłby z pewnością spadł z krzesła od śmiechu. Oj piękną „perłę" pozostawił po sobie ks. Bismark, to prawda, aż wszyscy w Prusach na to stękają.

Dalsze obrady toczą się dziś w sobotę.

Listy do „Orędownika".

(Sl) **Chicago**, 10 stycznia. Miasto Chicago przyspasabia się do wystawy powszechnéj, która się ma odbyć w roku 1893 i to wspaniale. Budują tu także wiele kosztownych budynków, by nie zabrakło pomieszkań na wystawę.

Polacy w Chicago odbyli 1 stycznia rb. wielkie zgromadzenie, by zaprotestować przeciwko prześladowaniu narodowości polskiej i gnębieniu wiary katolickiéj pod panowaniem samowładnego cara rosyjskiego.

Na to zgromadzenie zebrało się około 2500 Polaków. Po skończonem zebraniu udano się do kościoła na odśpiewanie suplikacyi do Boga w intencyi wyżéj wymienionego zgromadzenia.

Polaków w Chicago jest około 100,000.

Zimę mamy tu dosyć łagodną, są czasem małe przymrozki, często przepadują deszcze.

Nowiny polityczne.

— **Główne wiadomości**. Donosiliśmy niedawno, że księcia bułgarskiego Ferdynanda chciano otruć strychniną i że uczyniono zamach na prezesa ministrów Stambułowa. Jakkolwiek niektóre dzienniki starały się zaprzeczyć powyższéj wiadomości, okazuje się ona teraz jednak prawdziwą, a nawet dochodzą o niéj bliższe szczegóły.

Kucharz nadworny ks. Ferdynanda chciał go rzeczywiście otruć strychniną i tylko przeszkodzono mu w zamiarze właśnie w téj chwili, kiedy miał wsypać strychninę do potraw. Przed sądem zeznał, że go do tego namówiło kilka nieznajomych osób, pomiędzy któremi było 2 wojskowych. Przyrzekli mu dać wynagrodzenia w wysokości 10,000 franków, jeżeli księcia otruje, zaliczki zaś dali mu już 500 rubli.

Po takiem wydarzeniu począł książę naturalnie lękać się o swe życie i dla tego sprowadził dwóch chemików, którzy potrawy przed podaniem na stół księciu rewidują.

Spisek cały został uknuty z powodu agitacyi rosyjskich działaczy, którzy pragną księcia zgładzić ze świata i Bułgaryą pozyskać dla swych celów.

— Piszą, że Turcya wypłaciła **Rosyi** po raz drugi w tym roku ratę kosztów wojennych, wynoszącą 350,000 funtów tureckich piastrów.

Tak przynajmniéj donoszą berlińskie dzienniki, dodając zarazem złośliwą uwagę, że chociaż Turcya sama biedna, jednak ma litość nad Rosyą, która obecnie ma tyle do walczenia z nędzą i biedą.

— W Szwajcaryi przyjęto także układy handlowe z Niemcami i Austro-Węgrami. Na posiedzeniu szwajcarskiej Rady Związkowéj, na którem przyjęto traktaty handlowe, powiedział prezydent Rady, że Szwajcarya dozna wielkiéj korzyści wskutek zawarcia traktatów handlowych, i że tylko z tego cieszyć się powinna, ponieważ kosztowało dosyć wiele trudów i zabiegów, zanim zawarto traktaty.

— Jak piszą, rząd francuzki przerwał układy celne z Hiszpanią i to z téj przyczyny, ponieważ Hiszpania stawiała za wysokie żądanie z swéj strony. Układy pomiędzy obydwoma mocarstwami toczyły się już od tego czasu, kiedy to Francya nałożyła wysokie cło na wina, dowożone z Hiszpanii.

— **Petersburg**. Car Aleksander rosyjski zamianował braci swych wielkiego księcia Włodzimierza i wielkiego księcia Aleksego członkami komitetu ministeryalnego. Car miał dwojaki cel na oku, powierzając braciom swym takie urzęda.

Wiadomo, że w Rosyi dzieją się nadużycia nawet wśród ministrów z pieniędzmi i zbożem, przeznaczonemi dla ludności dotkniętéj głodem. Bracia carscy mają teraz polecone kontrolować ministrów i o nadużyciach, jakich się dopuszczano pokryjomu, natychmiast donieść carowi.

Na posiedzeniach ministeryalnych kłócą się i sprzeczają ministrowie rosyjscy przy każdéj sposobności. Car się o tem dowiedział i to mu się wcale nie podoba, z powodu czego zamianował braci swych członkami komitetu, ażeby ich obecność powstrzymywała ministrów od niepotrzebnych waśni i kłótni.

— Z Petersburga donoszą o smutnem położeniu 14,000 chłopów, którzy wyemigrowali z gubernii, dotkniętych nieurodzajem. Mieli zamiar udać się do Syberyi, dla biedy i niedostatku nie mogli jednak dostać się do Syberyi i musieli się zatrzymać w Tiumaniu. Tyfus, szkarlatyna i inne choroby grasują pomiędzy nimi, setki z nich już pomarły, a reszta żyje w strasznej nędzy, nie mając nawet dachu nad głową przy silnym mrozie, jaki panuje w Rosyi.

— **Z Berlina**. Na ministra oświaty, hr. Zedlitza, wali się coraz większa burza i coraz

więcéj nieprzychylnych i nieprzyjaznych głosów pojawia się przeciwko niemu.

„National Ztg“ organ liberałów pisze, że minister skarbu dr. Miquel nie da nigdy podpisu swego pod nową ustawę szkólną i dla tego ustąpić musi ze swego stanowiska albo hr. Zedlitz albo dr. Miquel.

Rządowcy, czyli tak zwani wolno-konserwatywni, postanowili zaś dołożyć wszelkich sił, ażeby zmienić ustawę i to w duchu antykościelnym.

Niektóre pisma wolnomyślne i narodowo liberalne podburzają zaś w długich i szerokich artykułach ludność niemiecką, ażeby urządzała zebrania i na nich uchwalała wysyłać petycye do sejmu przeciwko nowéj ustawie szkólnéj.

W Berlinie odbyło się już jedno takie zebranie, na którem przemawiał radzca szkolny Bertram i oświadczył, że jeżeli projekt szkólny przejdzie natenczas poniosą wszystkie szkoły berlińskie ogromne straty. W innych miastach Niemiec odbyły się również zebrania urzędników, nauczycieli itp., na których uchwalono zwalczać ze wszech sił ustawę szkólną. Postanowiono wysyłać odezwy do obywateli i nakłaniać ich, ażeby się przyczynili do tego, żeby minister Zedlitz wogóle cofnął cały projekt.

Pewien profesor niemiecki wydał broszurkę przeciwko nowéj ustawie szkólnéj, w któréj pisze, że poruszyła i zaniepokoiła całe masy ludności. Każdy rozsądnie myślący — tak pisze ów profesor — już dziś czuje, jakie nieszczęście sprowadzi nowa ustawa szkólna dla całego narodu niemieckiego, i dla tego należy ją cofnąć, dopóki jest jeszcze czas.

Z tego widzimy, jaka zaciekłość panuje pomiędzy wolnomyślnymi i na[illegible]dowo liberalnymi Niemcami. Za co? — Przecież powodu nie mają do tego, bo jeżeli przejdzie nowy projekt szkólny, to wyjdzie nie na szkodę, ale na korzyść państwa. Minister p. Zedlitz będzie musiał jeszcze zwalczać niejedne przeszkody i trudności, zanim przeprowadzi swój projekt i złamie uprzedzenie owych „mądrych“ głów.

— Z Rzymu donoszą, Stolica apostolska cieszy się z nowego projektu szkólnego, jaki rząd pruski przedłożył sejmowi. Mianowicie [illegible]ia mowa niemieckiego kanclerza p. Capriviego, w któréj się oświadczył tak stanowczo za zgodą z Kościołem katolickim, wywarła w Rzymie bardzo dobre wrażenie i zjednała sympatye dla p. Capriviego. Ojciec św. już od początku swego Pontyfikatu starał się usilnie o przywrócenie zgody rządu pruskiego z Kościołem katolickim, i dla tego teraz z zadowoleniem patrzy, że rząd pruski na seryo i gorliwie się zajmuje tą sprawą.

— Petersburg. Pewien rosyjski oficer artyleryi zastrzelił na ulicy wśród białego dnia 2 podoficerów za to, że mu zapomnieli oddać wojskowego ukłonu. Jest to sposób barbarzyński, iście nie do darowania.

— Genua. W cuchtauzie w Oneglii wybuchł bunt pomiędzy więźniami. Przeszło 500 więźniów napadło straże więzienne, które częściowo wymordowali, częściowo rozpędzili. Następnie rozpoczęli więźniowie burzyć i niszczyć wszystkie urządzenia i cele więzienne. Zaalarmowano wojsko i rozpoczęła się walka pomiędzy wojskiem a więźniami. Zabito 7 więźniów, ciężko zaś poraniono 15.

— W Bilbao w Hiszpanii dotąd nie przywrócono porządku. Pomiędzy anarchistami a policyą przyszło do ponownych walk, przyczem obydwie strony strzelały do siebie. Przyaresztowano wielką liczbę rewolucyonistów i ustanowiono sąd wojenny, który sądzić będzie wszystkich uwięzionych anarchistów.

— Palestyna. Żydzi z Nowego Jorku, Odesy i Londynu nabyli za pośrednictwem barona Edmunda Rotszylda w Palestynie kawał urodzajnéj ziemi za 40.000 m. Zakupiona rola jest przeznaczona dla żydów, wydalonych z Rosyi, którzy mają się tamże osiedlać i zakładać kolonie. Już w najbliższym czasie zostanie wysłanych do Palestyny 12 młodych i silnych ludzi, którzy się mają zająć uprawą roli, prządkowaniem dróg, zakładaniem studni itp. Gdy prace te ukończone zostaną, natenczas komitet zajmujący się wydalonymi żydami, będzie powoli wysyłał do Palestyny biedne rodziny żydowskie, potrzebujące pomocy.

Wiadomości o Stowarzyszeniach.

Eichel w Westfalii. Towarzystwo św. Pawła w Eichlu adbyło w niedzielę dnia 17 bm. walne zebranie, na którem było dane sprawozdanie z ubiegłego roku i zarazem wybór Zarządu na rok bieżący.

Wyżej wymienione Towarzystwo odbyło w roku ubiegłym 30 zebrań, z tych było, 23 zwyczajnych 5 walnych, 2 nadzwyczajne, to jest święconka i gwiazdka. Posiedzeń Zarządu było 6, Na zebraniach były wykłady treści religijnéj i moralnéj. Pomiędzy członkami Towarzystwa były abonowane następujące gazety i czasopisma: 32 egz. „Wiar. Pol.“, 8 egz. „Orędownika“, 4 „Postępu“, 1 „Głos Polski“, 3 egz. „Misyonarza katolickiego“, 2 egz. „Swiatła“ oprócz tego jest zapisanych 36 członków Tow. do Apostolstwa Serca Jezusowego, zkąd odbierają książeczki miesięczne. Członków liczyło Towarzystwo na początku ubiegłego roku 67, wpisało się nowych członków 49, razem 116, z tych wystąpiło w ciągu całego roku wskutek zmiany pracy 4, do wojska odeszło 5, wykluczonych zostało wskutek niemoralnego życia 3, umarł jeden, składek miesięcznych nieuiściło 12, razem 25, pozostaje zatem na rok bieżący 90 czynnych członków. Zabaw publicznych urządziło Tow. 3 to jest: 3 maja w rocznicę założenia Tow. i zabawę gwiazdkową. Do wspólnéj Komunii św. miało Tow. sposobność tylko raz przystępować. Z chorągwią występowało Towarzystwo w ciągu roku 5 razy, 2 razy przy poświęcaniu chorągwi w Essen i Laur, przy wspólnéj rocznicy w Bochum w pielgrzymce do Haltern i na pogrzebie zmarłego członka. Mszy św. zakupiło Tow. 8 i to 7 na intencyą Tow, i jednę za zmarłego członka. W roku ubiegłym została założona także kasa chorych w miesiącu lipcu. chorych było 11 i tym wypłacono z kasy 47 m. 68 f.

Nadmienia się przytem, iż Towarzystwo nasze nie posiada do tego czasu własnéj biblioteki, tylko członkowie należą do Tow. Czytelni Lud. w Poznaniu, któréj książki tu są wypożyczone; głównym bibliotekarzem w powyższem Tow. jest Fr. Krupka. Stan kasy: w roku ubiegłym było razem dochodu 656 mr. 30 fen., rozchodu 503 mr. 03 fen,, pozostaje zatem w kasie 153,27 m., ogólny stan kasy wynosi 243,82 m.

Do zarządu wybrani zostali na rok bieżący: jako przewodniczący Franciszek Krupka ponownie, jako zastępca Benon Kasperski, jako sekretarz, Piotr Szymyślik w miejsce ustępującego St. Francuzika, kasyerem ponownie Kasper Filipiak, zastępcą Andrzej Samol. bibliotekarzem wybrany Szczepan Dudzik, zastępcą Jan Sobolewski, jako rewizorowie kasy ponownie Jan Hudziak i Marcin Nowaczyk, jako ławnicy Antoni Bortlisz ponownie i Piotr Urbańczak, jako chorążni, Piotr Gąd, Tomasz Dodot ponownie i Jan Michalak. Nowy zarząd obejmuje pełnomocnictwo od dnia 24 stycznia rb.

Eichel, dnia 21 stycznia 1892.

Franciszek Krupka, przewodniczący. Stan. Francuzik, sekretarz.

Hamburg 28 stycznia. Sprawozdanie z czynności Towarzystwa polskiego „Nadzieja“ w Hamburgu z pierwszego kwartału w czwartym roku istnienia tegoż, i to od 4 października 1891 r. do 16 stycznia 1892 r.

Towarzystwo nasze, którego celem jest: wzajemne łączenie się rodaków, przebywających w Hamburgu, jego okolicy w jedno grono, dalej: pielęgnowanie ojczystéj mowy, wzajemna pomoc, wspólna nauka, rozrywki i wreszcie utrzymanie narodowych obyczajów i moralności między członkami, liczyło na początku kwartału 36 członków, z których dla wyjazdu wystąpiło 7 a wstąpiło nowych członków 6, tak, że obecna liczba wynosi 35 członków czynnych.

Posiedzenia odbywają się co niedzielę, i tak zwyczajnych było siedem, nadzwyczajnych jedno, a w zarządzie trzech.

Na posiedzeniach brało przeciętnie udział 20 członków, podczas których toczyły się dyskusye w sprawach dobra i rozwoju Towarzystwa, odczytywano artykuły z gazet i innych podobnych pism, rozprawiano nad urządzeniem uroczystości narodowych i zabaw Towarzystwa. Również wygłoszono kilka odczytów treści poważniejszéj, które zasługiwały na prawdziwe uznanie.

W przeciągu czasu obchodziło Towarzystwo na dniu 4 października r. p. trzecią rocznicę założenia swego jak najsolenniéj. Dnia 8 listopada r. p. odbyła się zabawa z tańcami. Nie mniej uczciliśmy uroczyście pamięć śmierci wieszcza naszego Adama Mickiewicza. W dniu tym uroczystym sala i obraz wieszcza gustownie i odpowiednie były przystrojone.

Obecny prezes nasz wygłosił treściwy prolog, który trwał przeszło godzinę. Panowie Józef Stępkowski, Zygmunt William i syn jego Elward, uczeń szkólny, zadeklamowali stósowne wiersze, a p. Fr. Andrzejewski miał odczyt nie mniej trafny do dnia tego. Po każdem wygłoszeniu zaśpiewano pieśni narodowe.

W pierwsze święto Bożego Narodzenia urządziło Towarzystwo zabawę gwiazdkową, połączoną z loteryą fantową. Tak w rzeczonych zabawach jak uroczystościach, które wypadły zwykle dość pomyślnie, brali chętnie udział oprócz członków także liczni goście.

Obecny obrót kasy jest następujący: a) remanent z dnia 4 października z roku 1891 wynosił 71,22 m. b) Dochód z ubiegłego kwartału 25,50 m. razem 96,72 m.

Rozchód w ostatnim kwartale 35.90 m.

Stan kasy w dniu 17 stycznia 1892 r. 60,82 m. do których dodać należy jeszcze wartość 7 oznaków „Sokoła“ a 0,80 m. razem 5,60 m., w ogóle tedy wynosi stan kasy 66,42 m.

Z tego kapitału pozostaje w tutejszym banku kredytowym na przedmieściu św. Pawła 60 mar.

Biblioteka posiada 107 dzieł w 132 tomach. Oprócz tego znajduje się w Towarzystwie druga oddzielna biblioteka, w któréj mieszczą się dzieła Towarzystwa Czytelni Ludowych w Poznaniu, takowa obejmuje 77 dzieł.

Towarzystwo abonuje następujące czasopisma: „Orędownika“, „Postęp“, „Dziennik Poznański“ za pół ceny i pismo humorystyczne „Djabeł“, wychodzące w Krakowie. Nadto dosyła nam redakcya „Gońca i Iskry“ we Lwowie swe pismo tymczasem bezpłatnie. To też składamy wszystkim Ofiarodawcom na tem miejscu nasze najserdeczniejsze „Bóg zapłać“.

W skład obecnego zarządu wchodzą panowie: 1) Stanisław Biedermann, prezes; 2) Jan Nepomucen Biedermann, wiceprezes; 3) Władysław Flieger, sekretarz; 4) Jan Kuska, zastępca; 5) Józef Prusiewicz, skarbnik; 6) Władysław Prusinkiewicz, zastępca; 7) Franciszek Lis, bibliotekarz; Józef Szymański, zastępca. Jako ławnicy urzędują panowie: Józef Stępkowski, Emil Nawrocki, Zygmunt William i Jan Jankowski.

Inwentarz Towarzystwa powiększył się jeszcze o kilka przedmiotów.

Nadmieniamy wreszcie, że oprócz kasy Towarzystwa, istnieje u nas także fundusz żelazny na cele dobroczynne. Do takowego wpłynęło w przeciągu kwartału 23,00 m., a z tych udzielono wsparcia przybywającym rodakom do Hamburga, a pozostających chwilowo w krytycznem położeniu 11,00 m., pozostaje w kasie téj dotąd jeszcze 12,00 m.

Z obowiązku tedy narodowego jak społecznego powinien każdy tutejszy ziomek nasz, któremu dobro i rozwój Towarzystwa leży na sercu, łączyć się chętnie w grono polskie, zwłaszcza na obczyźnie, a tem udowodni w czynie, że pomimo niemałych przeszkód umie uszanować i uznać szlachetne cele i prawdziwe polskie zadanie w gronie Towarzystwa.

Hamburg, dnia 17 stycznia 1892 r.

Władysław Flieger, sekretarz.

Wiadomości miejscowe i potoczne

Poznań, 30 stycznia.

— * **Teatr polski**. Dziś w sobotę dramat Ohneta: „Właściciel kuźnic“. Ceny zniżone. W niedzielę dnia 31 stycznia po raz dwudziesty siódmy obraz historyczny przez Wład. Anczyca z muzyką: „Kościuszko pod Racławicami“. Przedstawienie to wyjątkowo rozpocznie się o godz. 7 a skończy o godzinie 10. We wtorek po raz drugi dramat Sudermanna: „Honor“. W czwartek po raz pierwszy na benefis p. Królikowskiego tragedya Schillera: „Wilhelm Tell“. W sobotę po raz pierwszy komedya Scribego: „Solidarność“.

— * „**Jutrzenka**“, Towarzystwo wstrzemięźliwości odbędzie posiedzenie dnia 31 stycznia w niedzielę o godz. 6 wieczorem w kawiarni „Jutrzenki“ przy W. Garbarach nr. 40. Porządek dzienny: 1) odpowiedź na pytanie: czy pijak może się spalić żywcem? 2) słówko o zmarłym kardynale Manningu; wielkim krzewicielu wstrzemięźliwości w Anglii; 3) śpiew jako dźwignia wstrzemięźliwości; 4) deklamacye. Ponawiamy usilną prośbę, aby popierać „Pobudkę do szerzenia wstrzemięźliwości, jedyne pismo polskie, występujące przeciw pijaństwu. Przedpłata półroczna wynosi 50 fen. na pocztach 60 fen. Norwegia licząca niespełna 2 mil. mieszkańców, posiada 7 pism, poświęconych wyłącznie wstrzemięźliwości, a naród polski, przeszło 14 milionowy nie może utrzymać jednego pisma w tym kierunku.

— * **W** niedzielę 31 bm. o godz. 8 wieczorem urządza Towarzystwo cechowej czeladzi krawieckiéj na sali hotelu saskiego wieczorek z tańcami, na który wszystkich znajomych i życzliwych Towarzystwo zaprasza — Zarząd.

Zarazem nadmieniamy, iż w poniedziałek dnia 1 lutego rb. o godz. 7 wieczorem odbędzie się roczna

walne zebranie w gospodzie p. Matuszewskiego przy ul. Szkólnéj nr. 4.

— * **Zwyczajne** zebranie Towarzystwa Młodych Przemysłowców w Poznaniu odbędzie się w przyszły poniedziałek dnia 1 lutego rb. wieczorem o godz. w pół do 9 na sali p. B. Kempfa przy ulicy Wrocławskiej nr. 18. Na porządku obrad druga część wykładu p. dr. Szymańskiego oraz referat.

Liczny udział szan. członków pożądany — Zarząd.

— * **Od** p. Fr. Andrzejewskiego, cechmistrza szewskiego, otrzymujemy pismo następujące:

Wskutek trudności stawianych nam co do prawa utrzymywania szkoły przez król. rejencyą i ze strony magistratu używania klas szkólnych, zmuszeni jesteśmy szkołę Cechu Szewskiego zawiesić aż do rozstrzygnienia sprawy, przeto w niedzielę d. 31 stycznia szkoła się nie odbędzie. Zarząd Cechu Szewskiego.

Fr. Andrzejewski, cechmistrz.

— * **Imieniem** Spółki Bazarowéj podarował hr. Józef Mielżyński dla ubogich miasta Poznania 200 m. W liście do nadburmistrza p. Wittinga odwołuje się hr. Mielżyński na życzenie cesarskie, wedle którego pieniądze, jakie by wydano na iluminacyą w dzień urodzin cesarskich, należy rozdzielić pomiędzy ubogich.

Tak pisze „Pos. Zeit.“

— * **Szamotuły.** W pobliskiéj wsi Osowia wybuchł w nocy z zeszléj niedzieli na poniedziałek ogień u gospodarza K. Spaliła się ze szczętem cała stodoła, zapełniona zbożem. Jakim sposobem ogień powstał, nie wiadomo. Mówią jednak, że go podłożono z rozmysłem.

— * **Brójce.** Ubiegłéj niedzieli wybuchł w mieście w pomieszkaniu obywatela A. pożar. Pomimo szybkiej pomocy spalił się w przeciągu krótkiego czasu cały dom ze szczętem.

— * **Kwidzyn.** W nocy z 23 na 24 bm. wybuchł w Granowie w domu Michała Kalinowskiego ogień, przyczem spalił się żywcem 1 człowiek. Ogień powstał w izbie mieszkalnéj wyrobnika Esza. Wykazało się, że E., który już od dość dawna chory był i w łóżku leżał, kazał sobie przystawić do łóżka pudło żelazne z żarzącemi węglami, ażeby mógł się dobrze ogrzać. Następnie usnął zapewne i pościel zajęła się. Rano znaleziono już trupa.

— * **Krojanka.** Tutejszy robotnik kolejowy Kemp powracał przed kilku dniami wieczorem do domu. Na drodze zabłądził i zamiast pójść do domu, wszedł na szyny kolejowe. Ponieważ był mocno pijany, nie słyszał, że nadchodził pociąg, który go najechał, pochwycił i zabił na miejscu. Nieboszczyk pozostawił po sobie wdowę i 5 drobnych sierót. Do czegoż to pijaństwo nie doprowadza?

-- * **Czersk.** Rodzina tutejszego obywatela Gosorskiego napaliła sobie dobrze w piecu na noc i następnie zamknęło klapę. Dnia następnego rano znaleziono całą rodzinę bez przytomności, ponieważ się zaczadziła. Ojciec i dwoje dzieci już umarli, matka zaś jest niebezpiecznie chorą i jest mało nadziei, ażeby ją można utrzymać przy życiu.

— * **Chełmno.** Tutejszy robotnik G. mieszkał z swą rodziną w barakach, zbudowanych z desek. Przed kilku dniami powstał w niewyjaśniony dotąd sposób ogień w barakach i znajdujące się w nich dzieci żywcem się spaliły. Całe baraki wraz ze sprzętami ubogich ludzi stały się pastwą płomieni.

Gniezno. Szan. członków Kółka śpiewackiego zawiadamia Zarząd, że odtąd lekcye śpiewu odbywać się będą w dni niedzielne o godz. 5, w czwartkowe o godz. 8 wieczorem w lokalu p. Daneckiego — parter na lewo. — Zarząd. Lewandowski, sekretarz.

Jarocin. Walne zebranie Kółka Śpiewackiego odbędzie się w wtorek o godz. 5 po poł. na sali p. Auerhana. Z powodu ważnych spraw, mających przyjść pod obrady, tak członków jak i wszystkich przyjaciół pieśni polskiej jak najuprzejmiéj zaprasza — Zarząd.

Wrocław, 29 stycznia. Towarzystwo Polsko-katolickie w Wrocławiu odegra w niedzielę d. 7 lutego o godz. 1/28 wiecz. na sali w domu św. Wincentego teatr amatorski na cel dobroczynny. Odegranem będzie: „Tajemnica starego miasta“, krotochwila w 1 akcie ze śpiewami i „Łobzowianie“, obrazek wiejski ze śpiewami w 1 akcie. Na zakończenie mazur w 4 pary w nowych kostyumach krakowskich. Po przedstawieniu zabawa.

Biletów nabyć można u p. Ostrzyckiego Taschenstr. 1 i w dzień przedstawienia przy kasie. O liczny udział uprasza — Zarząd.

Berlin, 27 stycznia. Jadąc do Poznania na uroczysty wjazd naszego Najprzew. Arcybiskupa, zatrzymałem się po drodze tu i owdzie i tak przy téj okazyi wstąpiłem do Grodziska, i to w dniu 17 bm., gdzie dowiedziałem się, że dnia tego daje na cel dobroczynny Tow. Śpiewu przedstawienie amatorskie, w którem odegraną być miała „Trójka hutajska.“ Uradowany podążyłem i tam, aby być obecnym na przedstawieniu.

Artystami byli przeważnie rzemieślnicy i wywiązali się znakomicie z swego zadania. Mimo dość ostrego mrozu i znacznego śniegu tak mieszczanie, jak i obywatele z okolicy podążyli licznie na przedstawienie. Artystom nie brakło humoru i swobody, to im też oklasków nie szczędzono.

Podczas pauzy przeszedłem się po sali i bocznych pokoikach, aby poszukać dawnych znajomych. Dowiedziałem się od nich, że w Grodzisku prócz Tow. Śpiewu i Przemysłowego istnieją jeszcze rozmaite cechy. Mówiono mi, że cech stolarski liczy 12 członków i to 10 Polaków, a tylko 2 Niemców. Zdziwiłem się nie mało, gdy mi powiedziano, że na czele cechu stoi Niemiec. Jak to, czy Polacy nie znaleźli między sobą ani jednego godnego. Przecież wiem, że w Grodzisku są między stolarzami zdolni obywatele, czemu więc Niemca wybierać. Niemcy z pewnością nie wybraliby Polaka, gdyby ich było 10, a Polaków tylko dwóch. Więc panowie stolarze w Grodzisku pilnujcie lepiéj Waszéj godności.

Poczta Redakcyi.

— Do Środy: Dziękujemy za wiadomość, ale jej drukować nie będziemy, domyśli się Pan dla czego.

Księgi rodowodów w mieście Poznaniu.

Od dnia 23 do włącznie 29 stycznia.

Zapowiedzie:

Listonosz Gustaw Wolf z Martą Muller. Ślusarz Jan Siłakowski z Maryą Kędziorą. Szewc Ernest Boeske z Maryą Kędzierską. Młynarz Antoni Matuszewski z Walentyną Tischler. Młynarz Seweryn Matuszewski z Władysławą Tischler. Szewc Michał Putas z Katarzyną Spychałą. Kupiec Mendel Cohn z Florentyną Schmul. Rob. Stanisław Kubiak z Małgorzatą Ratuszną. Rob. August Schmidt z Albiną Szafrańską. Rob. Koźmierczak z Agnieszką M[illegible]k. Krawiec Franc. Tabernacki z Zofią Osiewicz. Służący Kaźm. Drugalski z Celestyną Rossin.

Śluby:

Stelmach Jan Ulatowski z Maryą Baguowską. Kominiarz Herman Irrgang z Albertyną Wiegert. Robotnik Piotr Kustołczyk z Antoniną Majewską. Wicefeldfebel Bogumił Stupka z Stanisławą Skubiś. Kup. Gutmann Wolfsohn z Selmą Radt. Introligator Bronisław Szymański z Maryą Filipowicz. Krawiec Antoni Kruger z Heleną Sobecką.

Urodzenia:

Syna: Feldfebel Ryszard Seller. Rob. Gustaw Abraham. Stolarz Ernest Jakobi. Rob. Wincenty Kaliski. Dekarz Piotr Benedix. Stolarz Jan Włodarczak. Szewc. Franc. Bociański. Ślusarz Stanisław Maciejewski. Zecer Ernest Guderian. Woźnica Jan Ratajczak. Rzeźnik Feliks Burdajewicz. Krawiec Mateusz Maćkowski. Rob. Marcin Maćkowiak. Mularz Gustaw Genschoff. Mularz Oton Hertwig. Szewc Antoni Urbański. Piekarz Wawrzyn Pielczak. Stelmach Antoni Szmania. Malarz Rudolf Wittge. Kup. Welf Rogasener Rob. Henryk Pinkwart. Stróż Andrzej Bednarewicz. Niezam. H. S. K.

Córkę: Pantoflarz Bogusław Krase. Kupiec Michał Hejduk. Rob. Hipolit Matuszewski. Mularz August Mortschiske. Krawiec Paweł Urban. Kamieniarz Julian Tumczyński. Cygarnik Edward Deppe. Stelmach Stanisław Bruzdziński. Właśc. domu Stan. Bohn. Właśc. dóbr ryc. Celestyn Krajewski. Krawiec Piotr Godyński. Kupiec Adolf Bromberg. Urzędnik Jakób Ceglarski. Niezam. B. J.

Zmarli:

Pozasłużbowy król. radzca rach. Gustaw Roll 67 l. Fryc Pinno 4 m. Małgorzata Feuerhof 4 l. Introligator Oton Hoffmann 20 l. Jan Golaski 4 tyg. Alfons Manicki. 7 tyg. Katarzyna Paetzold 1 rok. Szynkarz Gustaw Koschel 34 l. Kowal Henryk Heiners 74 l. Katarzyna Wrzesińska 60 l. Wdowa Marya Sielecka 66 l. Maryanna Kramer 5 m. Łucya Winter 3 m. Handlarz Teofil Dehmel 40 l. Jan Rychter 7 l. Wiktorya Schwarz 5 tyg. Stefania Glasa 5 m. Wdowa Albertyna Dobbrunz 53 l. Jerzy Bendix 2 dni. Zofia Makowiak 6 l. Wdowa Julia Sobolewska 58 l. Dyetaryusz rejenc. Karól Bleck 59 l. Wdowa Marya Kryś 80 l. Jadwiga Brebde 10 tyg. Wdowa Joanna Hanchen 76 l. Wiktorya Kotecka 11 l. Rob. Walenty Dłubek 28 l. Wdowa Aniela Kasler 59 l. Melania Stypułkowska 3 m. Emma Schulz 51 l. Marta Bohn 1 godz. Marya Blewązka 41 l. Wacław Kaczmarek 4 m. Wdowa Marya Kowalska 50 l. Rob. Maks Makowski 54 l.

(Za wszelkie niżéj podane ogłoszenia i nadesłane reklamy, redakcya pisma naszego nie bierze żadnéj odpowiedzialności.)

Wiadomości [illegible]

Poznań dnia 29 stycznia Ceny targowe.

Ceny ustawione przez stowarzyszenie kupieckie.	Za 100 kilogramów piękn. mrk.	fen	średn. mrk.	fen.	pośledn. mrk.	fen.
Pszenicy nowéj	22	00	21	40	20	50
Żyta	21	49	21	00	20	70
„ nowego.	—	—	—	—	—	—
Jęczmienia	16	70	15	20	14	50
Owsa nowego	16	10	15	00	14	80
Groch	18	50	18	—	00	0[illegible]
Kartofli	6	00	5	20	—	—

Okowita w miejscu bez beczki 50-ta 63 60 m
70-ta 44,10 m

Kurs papierów dnia 29 stycznia.

	m.	fen.
Poznańskie zastawne 4%	101—80	
Poznańskie listy zastawne 3½	96—1[illegible]	
Poznańskie listy rentow	102—60	
Listy zast. 5% Królestwa Polskiego	62—90	
Polskie listy likwidacyjne	60—30	
Rosyjskie banknoty za 100 rs.	199—30	
Rosyjskie 4½ % listy zastawne	94—75	
Zach. pruskie 3½% obligacye	94—50	
Zach. pruskie 3½ % listy rentowe	94—00	
Rosyjska pożyczka 4% 1880	93—10	
Rumuny 4% pożyczka 1880	84—20	
Austryackie banknoty	172—75	
Węgierska 5% renta	89—60	
Węgierska 4% renta złota	93—40	

Poznań, dnia 29 stycznia

Ceny ustawione przez komisyą targową.	Za 100 kilogramów. piękn. mrk.	fen.	średn. mrk.	fen.	pośledn. mrk.	fen.
Słomy	5	00	4	75	4	50
Siana	5	00	4	75	4	50
Kartofli	8	00	7	50	7	00
Skopowiny za 1 kilo (2 f.)	1	40	1	35	1	30
Wieprzowiny „ „	1	30	1	25	1	20
Wołowiny „ „	1	40	1	35	1	30
Cielęciny „ „	1	40	1	35	1	30
Masła „ „	2	60	2	40	2	20
Jaj za kopę	3	10	3	05	3	00

Berlin, 29 stycznia. (Doniesienie urzędowe)

Pszenica za 1000 kilogramów w miejscu płacono 2[illegible]6—223 m podług jakości

Żyto za 1000 kilogramów w miejscu podług jakości miejscowe od 207—218,00—000

Owies za 1000 kilogramów w miejscu płacono 154 do 175 podług jakości

Jęczmień za 1000 kilogramów w miejscu płacone 160—205 mrk. podług jakości.

Groch do gotowania 195—250 mrk., na paszę 167—180 mk.

Petroleum za 100 kilogr. z beczką w ilościach m. 50 cent. w miejscu 24,00 m.

Okowita niepodatkowana 50 mrk., na listopad — — 000, m., niepodatkowana 70,0— na styczeń 47.4 47,7—46,4—00,0 na sierpień-wrzesień 48,6—48,5—49,2—00,0

Szczecin, 29 stycznia.

Żyto za 1000 kilogramów w miejscu krajowe — 205,00—210.00 na styczeń 220,00—000,00 n —000,0

Pszenica za 1000 kilogr w miejscu : biała żółtanowa płacono 210,00-218,00 na styczeń 220,00-00000 za grudzień-styczeń 000,00—.000,00—000.00—0,0000 marek

Owies płacono, za 1000 kilogr. w miejscu pomorski 153—160 mr.

Jęczmień bez zmiany za 1000 kilogr w miejscu piękne 153—178 mr

Wrocław. 29 stycznia. — Ceny targowe.

Stałe ceny ustanowione przez deputacyą targową.	W markach i fenygach 100 kilogramów. piękn.		średn.		pośled	
Pszenica biała stara	00	00	00	00	00	00
„ „ nowa	22	30	21	50	19	30
„ żółta stara	00	00	00	00	00	00
„ „ nowa	22	20	21	20	19	30
Żyto	22	60	21	50	20	20
Jęczmień nowy	18	00	16	30	14	80
Jęczmień stary	—	—	—	—	—	—
Owies nowy	15	00	14	20	13	20
Groch	21	00	19	50	18	00
Rzepak	—	—	—	—		
Łubin żółty	—	—	—	—		
Łubin nieb	—	—	—	—		

Targ na bydło. Berlin, 29 stycznia.

Spędzono 657 sztuk bydła, 2235 świnń, 732 cieląt 2222 skop. Bydła nic nie sprzedano.

Targ na świnie był lichy. I-go gatunku brakowało za II i III gat. płacono 47—53 m. za 100 funtów z 20 proc. tary.

Targ na cielęta był spokojny, jak zwykle. Płacono za I gat. 53—63 m., za II gat. 45—52 m., za III gat. 37—44 fen. za funt wagi mięsa.

Skopów nic nie sprzedano.

Am Montag, den 4. April 1892
und an den folgenden Tagen ist

Auction

in der

Städtischen Pfandleih-Anstalt

Ziegen- und Schulstrassen-Ecke, von den **zurückgestellten und verfallenen Pfändern** und zwar der letzteren von No. **22047** bis No. **30343**.

Verkauf von **Brillanten, Gold- und Silbersachen pp.** am Donnerstag, den 7 und Freitag, den 8 April 1892.

Posen, den 26 Januar 1892.

Die Verwaltungs-Deputation.

Walne zebranie
Banku Ludowego

Spółki zapisanej z nieograniczoną poręką, odbędzie się na dniu 7 lutego rb. o godz. 4 po poł. w lokalu pana Kronhelma w Wągrowcu.

Porządek obrad:

1. Przedłożenie sprawozdania kasowego za r. 1891, uchwała co do podziału zysków i udzielenie Zarządowi i Radzie Nadz. pokwitowania.
2. Wybór dwóch członków Rady Nadzorczej.
3. Uzupełnienie na dniu 8 listop. rz. przez Walne zebranie przyjętych statutów.
4. Wnioski członków.

Rachunek roczny za r. 1891 wyłożony będzie w godzinach popołud. od 2—6 w lokalu p. Kronhelma.

Bank Ludowy Wągrowiecki
Spółka zap. z nieograniczoną poręką
Rada Nadzorcza
F. Majewski.

General-Versammlung
der Volksbank

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschrankter Haftpflicht findet am 7. Februar d. J. um 4 Uhr Nachmittags im Local d. Herrn Kronhelm in Wongrowitz statt.

Tagesordnung:

1. Rechnungslegung fur das Jahr 1891, Festsetzung der Gewinnvertheilung und Ertheilung der Decharge dem Vorstande und dem Aufsichtsrathe.
2. Wahl zweier Mitglieder des Aufsichtsraths.
3. Ergänzung der am 8. Novbr v. J. durch die General-Versammlung angenommenen Statuten.
4. Antrage der Mitglieder.

Die Jahresrechnung für das Jahr 1891 wird in den Nachmittagsstunden zwischen 2—6 Uhr im Local d. Herrn Kronhelm ausgelegt werden.

Volksbank zu Wongrowitz
Eingetragene Genossenschaft mit unbeschrankter Haftpflicht.
Der Aufsichtsrath
F. Majewski.



Wypróbowane
kieszonkowe teszyngi 3,50 m.
rewolwery o 6 nabojach 5,00 m.
teszyngi Floberta 8,00 m.
wiatrówki dla chłopców z 6 ćwiekami 5,00 m.
wiatrówki dla dorosłych z 100 kulkami 20,00 m.
pistolety 4,50 m.
karabiny do polowania
„ 1 lufie 16.00 m.
„ 2 lufach 33,00 m.
dubeltówki kal. 16 36.00 m.

I droższe aż do najwyższych cen. Amunicyą i przyrządy do polowania poleca najtaniej

Szopiński w Obrze.

Na życzenie rozsyła się cennik illustrowany, zawierający 44 stony.

W niedzielę, dnia 31 stycznia odbędzie się
wieczorek z tańcami
i przedstawieniem
amatorskiem
na sali p. Wilczkiego przy Wodnéj ulicy nr. 27, I piętro, na który Szanowną Publiczność zaprasza jak najuprzejmiéj
ZARZĄD
Kółka młodzieży.

Bardzo ważne!

Co dopiero wyszła w mojéj drukarni nakładowéj książka pod tytułem:

„W jaki sposób
należy oszacować swoje dochody“
wskazówka konieczna
dla każdego obywatela państwa
przy ustawianiu wykazu dochodów.

Książeczka ta bardzo ważna i obchodząca każdego. Znajomość odnośnéj ustawy jest niezbędnie potrzebną, nieświadomość bowiem prawa nie uniewinnia i nie ąwalnia od kary pieniężnéj, a nawet więzienia.

Jeden egzemplarz kosztuje 20 fen., z przesyłką 25 fen., przy odbiorze więcéj egzempl. po 15 fen., 100 egz. 12 mrk., 500 egz. 50 mrk. Nabyć można u niżéj podpisanego, jako też w agencyach i księgarniach. Księgarnia nakładowa K. Miarki w Mikołowie (Nicolai O S).

Lampy wiszące,

stołowe, ścienne, zaopatrzone w najlepsze palacze, pająki do gazu, świec i petroleum, przedmioty z alfenidy i towary metalowe, jak noże, widelce, łyżki, tace, latarnie, klatki, maszynki do kawy, przedmioty stósowne na podarki etc. poleca po najtańszych cenach

G. Schoenecker
A. Koźlicki.

W moim warsztacie wykonuję wszelkie reperacye metalowe, stare przedmioty i pająki odświeżam, również odnawiam w galwaniczny sposób; podejmuję się wszelkich zakładań rur do gazu i wodociągów jako i reperacyi tychże, przy skorej i rzetelnej usłudze.

Ważne dla pań.

Artykuły w zakres stroju damskiego wchodzące, jako to: kapelusze aksamitne i filcowe, czepki, stroiki negliżyki, pióra strusie i fantazyjne, kwiaty, welonki, welony ślubne, aksamity, krepy, atłasy, wstążki wyprzedają się
po niesłychanie tanich cenach.
A. F. Modrzyński, Poznań, Jezuicka ul. 12.
Uwaga: Wszelkie zamówienia wykonują się szybko, rzetelnie i tanio

Pracownia i skład obuwia
Wilhelmowska ulica nr. 13, Poznań, Hotel francuzki
M. Zabłocki.

Poleca obuwie męzkie i damskie własnego wyrobu, z doborowego materyału lekkie i trwałe, zgrabnego i rozmaitego kroju. Zamówienia podług miary wykonuję w krótkim czasie. Wykończenie staranne. Ceny przystępne.

Wyprzedaż obuwia

Ażeby robotników moich w czasie tak spokojnym jak obecny nadal zatrudnić, wyprzedaję mój cały zapas obuwia. Wyprzedaż odbędzie się po cenie fabrycznej i niżéj takowej np.

kamasze męzkie już od 4.00 mr.
„ damskie 3.25 „

fabryka obuwia

J. Ascher, Stary Rynek nr. 98

Dla odsprzedających korzystna sposobność.

Ceny najprzystępniejsze.	Rysunki na żądanie.

Magazyn i fabryka mebli
W. Szkaradkiewicz
Poznań, Wilhelmowska ul. nr. 20
naprzeciw Hotelu Francuzkiego.

Kompletne urządzenia pokoi salonowych, jadalnych, bawialnych, damskich, mezkich i sypialnych w najwykwintniejszem oraz i najskromniejszem wykonaniu, tak w orzechu, dębinie, czarnym mahoniu jako też i w imitacyi. Znaczny wybór kompletnie gotowych wyściełanych mebli tak w plusze zwyczajnie gładkie, oraz i jedwabne w deseń, adamaszki jedw. wełniane, rypse krepy, oraz i fantazyjne materye, lecz tylko w najlepszym doborowym materyale i wyrobie.

Wszystkie inne meble li tylko własnego jak najpiękniejszego wyrobu za które wszelkie daję poręczenie.

Polecamy książki z powinszowaniami
Zbiór powinszowań wierszem i prozą na uroczystości familijne jako też wpisy do imienników. Cena 1,20 mr. na porto 10 fen.
Zbiór powinszowań na wszystkie uroczystości familijne. Cena 1,00 mr. na porto 10 fen.
Powinszowania dla dorośléjszej młodzieży i starszych, na różne zdarzenia w ludzkiem życiu, tudzież wiersze do imienników i nagrobków. Cena 50 fen., na porto 5 fen.
Powinszowania dla dzieci na Boże Narodzenie, Nowy Rok, Wielkanoc, imieniny i urodziny. Cena 25 fen., na porto 5 fen.
Zamówienia razem z należytością prosimy nadesłać do
Ekspedycyi „Orędownika“ i „Głosu Polskiego.“
Poznań, Wiedeńska ul. 8.

Bracia Lesser

w Poznaniu
teraz ulica Rycerska nr. 16.
cztery domy dalej od dotychczasowego naszego składu
polecają po cenach umiarkowanych w najnowszych konstrukcyach.

Młockarnie i maneże.	Siekacze i płuczki.
Młynki i wiewniki.	Kociołki i parowniki
Sieczkarnie i śrótowniki.	Pompy do wody i masielnici rozmaite

oraz wiele innych machin i sprzętów.

!! Aukcya 11 lutego b. r. !!

Aby do tego czasu skład mój uprzątnąć, sprzedaję po wszelkiéj możliwéj cenie **Paletoty zimowe**, ubiory, złote i srebrne zegarki dla pań i panów, przedmioty ze złota, regulatory i złote łańcuszki.

Izraela lombard, Szeroka ul. 15, wchód z Wielkich Garbar 34.

Ucznia

porządnych rodziców przyjmie zaraz w naukę
Leop. Placzek
skład kolonialny, Szeroka ul. 18-2.

Czerwona Apteka

w Poznaniu, Stary Rynek nr. 37
poleca

1) **Krople św. Jakóba.** Doświadczone jako nadzwyczaj skuteczne przeciw cierpieniom żołądkowym, złemu trawieniu, katarowi żołądkowemu i słabości, fl. po 1 m. i 2 m.

2) **Eucalyptus**, esencyą do ust zębów i **Eucalyptus**, proszek do zębów Najlepszy środek ochronny i do konserwowania zębów i dziąseł skutkiem swych nadzwyczajnych antiseptycznych przymiotów. Butelka 1 mk. pudełko proszku 75 fen.

3) **Krople i herbata krew oczyszczające**, po 75 fen

4) **Pigułki żelazne**, przyrządzone z kwaśno-mlecznego żelaza, polecone przez lekarzy, nadzwyczaj skuteczne w razie niedokrwistości, blednicy, newrozy itd., pudełko 1 mk

Rabarbarowe pigułki na flegmę i na cierpienia żołądka, najlepszy i najskuteczniejszy środek przeczyszczający. butelka po 50 fen

5) **Ruski balsam** spirytusowy, przeciwko reumatyzmom i udarowi, but 50 fen. i 1 markę.

6) Prof. dr. Hebra maść na liszaje (Blei-Crême). Cena 1 i 2 m

Maść ta jest nadzwyczaj gojącym środkiem przeciw liszajom, skórnej ostrości, zapaleniu skóry, cieczy solnej (Salzfluss), krostom gorączkowym, węgrom skórnym i w ogóle przeciw wszelkim gatunkom nieczystych skórnych wyrzutów. Prócz tego, jeżeli się maść tę na zapaloną ranę przyłoży, sprawia wielki skutek, oraz usuwa na podeszwie nagromadzone szkodliwe stwardnięcia, na wszelkie pocenie się nóg. Butelka 1 i 2 mk.

7) **Radlauera** środek specyalny przeciwko całkowitemu zniszczeniu nagniotków, zgęszczeniu skóry etc. fl. 60 f. i pędzlem.

8) **Prawdziwy** dalmatyski proszek na owady, nadzwyczaj skuteczny na muchy, szwaby, pluskwy w puszkach blaszanych z rozpylaczem po 25 fen., 50 fen. i 1 marce

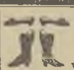
9) **Ruski balsam** na odzięblizne, usuwa grzy i niedozwala popękaniu skróy; w butelkach po 25 fen, 50 fen i 1 m.

Ruską maść na odzięblizne skuteczną na otwarte rany w skutek odmrożenia w słojkach po 25, 50 fen.

10) **Mydło ślazowe**, doskonałe do upiększenia płci, paczka zawierająca 3 kawałki 50 fen.

11) **Miód żywokostowy na kaszel i chrypkę**, katar w krtani i płucach brak oddechu, koklusz i drapanie w gardle Butelka **60 fen.**

Czerwona Apteka,
Poznań, Stary Rynek nr. 37.



Obuwie

w wielkim wyborze,
po bardzo nizkich cenach:

Kamasze męzkie już od 5,50 mrk.
„ damskie „ „ 4,25 „
„ dla chłopców „ „ 4,50 „
„ dla dziewcząt „ 3,00 „

Kropusy męzkie, pięknej roboty z miękiemi i twardemi cholewami już od 12,00 marek,
Półbuty (ciżmy) mężkie; końskie i jałowicze od 8,25 mrk.
Kropuski dla chłopców od 4,25 mrk.
Buciki damskie 10 guz. od 4,50 „
„ dziewczęce 9 guz. od 3,50 „
Trzewiki męzkie na gumie i do sznurowania od 4,50 mrk.
Miałkie trzewiki damskie do sznurowania, na gumie i na guz. od 3,25
Trzewiki balowe od 2,75 mrk.
Kalosze mężkie miałkie ciepłe futr. 3,25 m; półwysokie ciepłe futr. 4,25.
Kalosze damskie miałkie ciepłe futr. 2,40 m., wysokie, haranek krym. 4,50 mrk.
Różne pantofelki i trzewiki ciepłe, mężkie, damskie i dziecięce od 50 f.
Kamasze mężkie z filcem w środku, granatowe sukno, obsada zimowy lakier, podwójna podeszwa, piękna robota 9,50 m.
Kamasze damskie filcowe obsadzane skórą już od 4,75 mrk.
Buciki damskie 10 guzikowe. granatowe sukno, w środku filc lub baranek, obsada z zim. lakiem, eleg. odrobione od 7,50 mrk.

poleca
Nep. Skórnicki,
Poznań, Stary Rynek 52/54.-

Ubiory maskowe
wypożycza
H. Hänsch,
ul Dominikańska 2.

Uczni

stolarskich przyjmie fabryka
J. Zeylanda,
w Poznaniu.

M. Sołecka.

Stary Rynek w uliczce,
poleca swoją restauracyą, połączoną z wyszynkiem rozmaitych piw.
codziennie swieże flaki i wieprzowe nogi (Eisbeine.)
W piątek świeży węgorz marynowany i różne postne przekąski.
Miły pobyt **gospodarzy** z Poznania i okolicy.

Nakładem i czcionkami Dr. R. Szymańskiego w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Józef Siemianowski w Poznaniu.

(Dodatek.)